

Obchody 100-lecia istnienia zboru Pana w Krakowie

5 września 2021 roku Zbór Pana w Krakowie postanowił oddać chwałę naszemu Ojcu za 100-letnią obecność Prawdy na ziemi krakowskiej i za przywilej spotkania się przy Słowie Bożym. Na nabożeństwo przybyło wielu braci i sióstr, którzy czują się związani ze zborom krakowskim. Tego dnia mogliśmy się cieszyć wspólną, gorącą społecznością osób z okolicznych zborów, a nawet z zagranicy. Po okresie ograniczonej możliwości osobistego spotkania się wszyscy ucieszyliśmy się, widząc pełną salę. Warto podkreślić wyjątkową atmosferę wzajemnej miłości i poczucia wdzięczności dla naszego Ojca, że mogliśmy zobaczyć swoje uśmiechnięte twarze. Ci, którzy nie mogli osobiście przybyć na nabożeństwo, łączyli się z nami przez Zoom. Uczestnicy spotkania nie tylko cieszyli się rozmowami na przerwach, ale przede wszystkim mogli wysłuchać bardzo budujących wykładów oraz poznać historię Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce, a także historię powstania i rozwoju zboru krakowskiego.

Nabożeństwu przewodniczył br. Bronisław Kaczor. Pierwszym wykładem usłużył br. Henryk Szarkowicz, dzieląc się lekcjami z burzy na Morzu Galilejskim. W swoim wykładzie brat Henryk zwracał uwagę, aby w chwili, gdy spotykają nas trudne, burzliwe sytuacje, nie opuszczać łodzi, w której jest Pan Jezus. Podkreślając wagę społeczności, mówca zauważył, że gdyby apostołowie postanowili ratować się, przesiadając do innych mniejszych łódek, które wokół pływały, zapewne znaleźliby się w niebezpieczeństwie. Ta ewangeliczna historia uwydatnia nam rolę i wagę społeczności zborowej. Wykładu br. H. Szarkowicza pt. „Nauczycielu! Nie dbasz o to, że giniemy?”

Drugim wykładem służył br. Franciszek Olejarz. Był on poświęcony jedności i podkreślał rolę wzoru, jakim są rodzice dla dzieci. Rozmawiając w obecności dzieci o trudnościach w społeczności lub zborze, nieświadomie utrudniamy im docenienie ich piękna, a tym samym poznanie piękna Prawdy.

Następnym wykładem, opartym o słowa zapisane w Liście do Hebrajczyków 13:7 – „*Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich*”, usłużył br. Piotr Krajcer. Brat Piotr, opierając się na dostępnych danych historycznych, nakreślił rolę braci, którzy zakładali zbory w Polsce w okresie międzywojennym. Ciekawym jest

fakt, że w początkowym okresie rozwoju Prawdy w Polsce ruch wolnych badaczy Pisma Świętego był jedną z najliczniejszych społeczności badackich. W trakcie prezentacji mogliśmy nie tylko zobaczyć zdjęcia braci, których nazwiska znamy od młodości, takich jak August Stahn, Hipolit Oleszyński, Mikołaj Grudzień, Julian Dąbek czy Jan Gumieła, ale mogliśmy przede wszystkim posłuchać historii ich poświęcenia się Panu na służbę. Wzruszająca dla nas, współcześnie żyjących, była historia o wyprawie rowerem na konwencję oddaloną o 400 km. Pobudzającym do większej gorliwości jest fakt, że wszyscy oni zakończyli swoją pielgrzymkę w stosunkowo młodym wieku, do końca służąc społeczności braterskiej. Śmierć niektórych z nich była tragiczna.

Na długiej przerwie, w której czasie mogliśmy posilać się pysznym obiadem przygotowanym przez siostry ze zboru krakowskiego oraz skosztować tortu upieczonego z tej szczególnej okazji, mogliśmy zauważyć, że uczestnicy nabożeństwa pragną porozmawiać z jak największą liczbą braci i sióstr.

Ostatnią część prowadził br. Kaczor Bronisław. Poświęcona ona była historii powstania i rozwoju krakowskiego zboru. Bracia i siostry wspominali zarówno miłe, jak i trudne chwile, dziękując Bogu za możliwość dorastania i współtworzenia zboru. Część ta była bardzo wzruszająca, szczególnie gdy mogliśmy usłyszeć wspomnienia i życzenia sióstr Albiny Karwowskiej i Stefanii Nalepskiej, które obecnie mieszkają w DPS Betanina. Odczytano także wiele życzeń przesłanych od braci z Polski.

Podsumowując historię zboru krakowskiego, br. Bronisław zacytował słowa Samuela zapisane w 1 Księdze Samuela 7:12 – „*Aż dotąd pomagał nam Pan!*”. Mimo że nabożeństwo skończyło się o godzinie 17:00, jego uczestnicy jeszcze przez dłuższą chwilę rozmawiali ze sobą, jakby chcąc przedłużyć błogosławioną atmosferę panującą w tym dniu. Do domów rozjechaliśmy się, mając w sercu głębokie przekonanie, że „*aż dotąd pomagał nam Pan!*” i dalej to będzie robił.

W imieniu uczestników – Piotr Mrzygłód

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”